

## Choszczno - Kulinarne przystań 2017

28.06.2017.

CHOSZCZNO. W sobotę &bdquo;Choszczeńskie smaki&rdquo;, czyli czwartą edycję konkursu kulinarnego w kategorii &bdquo;jadła wygrał&rdquo; &bdquo;zawijaniec Agaty&rdquo; z Suliszewa, w pierogach bezkonkurencyjnym okazał się &bdquo;pieróg-pizza&rdquo; z Kołek, ciasta zdominowała &bdquo;podniebna rozkosz&rdquo; z Zamęcina, a wśród nalewek &bdquo;malinówka&rdquo; z Piasecznika.

W naszej gminie znaleźć można kilkanaście grup pań, które pod szyldem sołectwa lub Koła Gospodyń Wiejskich kultywują kulinarne tradycje przywiezione na te ziemie przez rodziców i dziadków. W tym roku na kulinarnej przystani swoje stoiska miało 13 sołectw: Kołki, Korytowo, Piasecznik, Radaczewo, Raduń, Rzecko, Sławęcino, Smoleń, Stradzewo, Suliszewo, Warduń, Zamęcino i Zwierzyn.

- Te najstarsze przepisy cechują się przede wszystkim dużą prostotą. Po pierwsze, dominują tu składniki, które zawsze były pod ręką i to w każdej, nawet najbiedniejszej zagrodzie. Po drugie były tanie, a po trzecie bardzo syte, czyli dedykowane dla osób, które ciężko pracowały &ndash; tłumaczą panie z Suliszewa. Na dowód podsuwały do spróbowania torciki kresowe ze śmietaną, które wykonały z ziemniaków, cebuli, mąki, jajek, śmietany i twarogu.

Z kolei CECYLIA SZOTT i jej koleżanki z Koła Gospodyń Wiejskich w Korytowie już na kilka dni przed sobótką zdradziły, że ich pierogi, które nazwały &bdquo;korytowskimi dinozaurami&rdquo; będą wizytówką korytowskiego stoiska. &ndash; Dlaczego dinozaury? Przede wszystkim są bardzo duże i tak uformowane, że po podsmażeniu można je postawić na talerzu, a w miejscu lepienia ciasta powstaje grzbiet przypominający właśnie dinozaura &ndash; tłumaczyła pani Cecylia.

Wśród odwiedzających stoiska przewijało się wiele osób, które szukały oryginalnych potraw. &ndash; Każda gospodyni ma internet, więc dzisiaj ze znalezieniem nieznanych nam przepisów nie ma problemów, jednak zdecydowanie lepiej jest przyjść i posmakować, a dopiero potem zapytać o recepturę &ndash; mówiła HANNA MAZUREK. Pochwaliła się też tym, że to właśnie na Choszczeńskiej Sobótce spróbowała kiedyś &bdquo;raduńskich pirogów&rdquo;. &ndash; Od tamtego czasu kilka razy w miesiącu pojawiają się na naszym stole &ndash; zapewnia. Tu warto dodać, że m.in. wspomniane &bdquo;pirogi&rdquo; i inne potrawy znalazły się w pierwszym wydaniu &bdquo;Kulinarnej wizytówki gminy Choszczno&rdquo; oraz w drugiej &bdquo;Kulinarno-turystycznej podróży po gminie Choszczno&rdquo;.

W sobotę wszyscy zachwalali jedzenie, ale zdecydowana większość pań była zawiedziona tym, że ich jadło, pierogi, ciasto czy nalewka nie zyskało uznania w oczach jurorów.

MAŁGORZATA MAJEWSKA, ILONA KOZUBSKA, BARBARA GRZEJSZCZYK i BEATA LEŚNIAŃSKA zgodnie stwierdzały, że gdyby miały do dyspozycji trzy razy tyle nagród, to i tak jeszcze nie miałyby pewności, że wszystkie smakołyki zostały odpowiednio docenione. Ostatecznie zdecydowały, że w kategorii &bdquo;jadła, za &bdquo;zawijaniec Agaty&rdquo;, główna nagroda należy się dla KGW z sołectwa w Suliszewie. W kategorii pierogów bezkonkurencyjnym okazał się &bdquo;pieróg-pizza&rdquo; (sołectwo Kołki), ciasta zdominowała &bdquo;podniebna rozkosz&rdquo;

(sołectwo Zamęcin), a wśród nalewek &bdquo;malinówka&rdquo; (sołectwo Piasecznik).

Tadeusz Krawiec

{gallery}kulinarnasobotka2017{/gallery}